

Czy Norwegia zakáže obrzezania do lat 15?

6 maja 2011

Reidar Hjermand, norweski rzecznik praw dziecka, przedłożył propozycję zmiany przepisów, zabraniając dokonywania obrzezania chłopców poniżej 15 roku życia.

Żydowskie organizacje działające w Norwegii skrytykowały propozycję w liście przesłanym do ministra spraw zagranicznych, Jonas Gahr Støre oraz ministra sprawiedliwości, Knut Storberget. „Sugestia [zakazu obrzezania] będzie rozpropagowana przez żydowskie media na całym świecie i będzie wspierała tezę, że Norwegia jest 'krajem nienawidzącym Żydów'” – pisze Anna Sender z organizacji żydowskiej Mosaic Religious Community.

Zmiany przepisów mają przywrócić nieograniczone i finansowane ze środków publicznych operacje obrzezania, zakazane w Norwegii 10 lat temu. Środowisko medyczne apelowało wówczas o wprowadzenie zakazu, argumentując to rzeczowymi analizami niebezpieczeństwa dla zdrowia dzieci poddanych obrzezaniu oraz poważnymi wątpliwościami etycznymi.

Nowe prawo w Norwegii z jednej strony łagodzi dotychczasowe zakazy, a z drugiej w praktyce eliminuje możliwość dokonywania obrzezania z motywów religijnych. Zaproponowane poprawki przywracają bowiem bezpłatne zabiegi w publicznych szpitalach, jednak nie wprowadzają zastrzeżeń i możliwości odmówienia przez lekarza dokonania tych zabiegów ze względów etycznych. Z drugiej strony, wprowadzony limit wiekowy dla chłopców oraz konieczność wyrażenia przez niego zgody na zabieg, w praktyce eliminuje religijne zabiegi, które w środowisku żydowskim muszą być dokonane w pierwszych ośmiu dniach życia noworodka.

Społeczeństwo, środowiska lekarskie w USA i na świecie przeciwko brutalnym operacjom cyrkumcyzji.

Informacje o niebezpieczeństwach związanych z operacjami obrzezania chłopców oraz świadomym ukrywaniem – głównie przez lobby żydowskie – problemów zdrowotno-medycznych, przedostają się jednak do opinii publicznej. W Stanach Zjednoczonych poszczególne stany rozważają możliwość wprowadzenia zakazu bądź surowych ograniczeń tych operacji. W chwili obecnej, w stanie Kalifornia może dojść do referendum w tej sprawie.

Na możliwość referendum w Kalifornii, ze względów oczywistych najgłośniejszemu zareagowały środowiska żydowskie, które w dość specyficzny sposób rozumieją zasady demokracji i sprzeciwiają się zadaniu społeczeństwu pytania o zasadność tej brutalnej i trwale kaleczącej ciało człowieka czynności, jakim jest obrzezanie niemowląt.

W Stanach Zjednoczonych obrzezanie przeprowadzane jest dzisiaj rutynowo, nie zamykając się jedynie do kręgów żydowskich. Najczęściej dochodzi do takich sytuacji, że przed porodem świadomy rodzic musi wyraźnie zaznaczyć, że nie wyraża zgody na przeprowadzenie tej brutalnej operacji na noworodku, gdyż w przeciwnym przypadku otrzyma swojego noworodka już po zabiegu cyrkumcyzji.

Proceder obrzezania został po cichu narzucony środowisku lekarskiemu, w którym wiele prominentnych osób to lekarze-Żydzi, sami zainteresowani poszerzeniem procederu. Chodzi przy tym o dwie sprawy: 1) judaizowania społeczeństwa poprzez narzucenie jemu praktyk żydowskich, oraz 2) o takie wtapianie się Żydów w społeczność, aby nie mogli być w skrajnych sytuacjach łatwo rozróżnialni. Jak powiedział swego czasu Leonard S. Glickman, prezydent Hebrew Immigrant Aid Society: „Im bardziej amerykańskie społeczeństwo jest zdywersyfikowane, tym bezpieczniej dla Żydów.” Dywersyfikacja w tym przypadku polega właśnie na zmniejszeniu bazy rozróżnialności.

Obecnie wskaźnik przeprowadzania obrzezania wynosi średnio 56% (2006 rok) we wszystkich stanach USA. Wskaźnik ten spadł w ciągu 7 lat o pięć procent po protestach rodziców, którzy

niczego nieświadomi otrzymywali obrzezanego już noworodka. Ten wysoki wskaźnik staje się jeszcze bardziej zauważalny, gdy weźmie się pod uwagę poszczególne stany. Na przykład w stanach Indiana, Wisconsin, Ohio, Kentucky, Michigan, West Virginia, South Carolina, wskaźnik ten wynosi ponad 80 procent, co oznacza, że tylko dwóch na 10 noworodków nie jest okaleczanych. Pod wpływem nacisków lobby żydowskiego, szpitale w Stanach Zjednoczonych nie zostały zobowiązane do prowadzenia ewidencji w zakresie przeprowadzania operacji obrzezania.

Środowisko lekarskie i inne tzw. czynniki decydenckie w Stanach Zjednoczonych zajmują oficjalnie neutralną pozycję w sprawie obrzezania, co nie oznacza, że lekarze nie dostrzegają problemu, również i czysto zdrowotnego. Ta cisza oznacza wręcz coś przeciwnego – oznacza, że głosy sprzeciwu nie są dopuszczane do szerszego forum.

Rośnie jednak grupa głośno wypowiadająca się i sprzeciwiająca się procederowi. Rok temu jedynie dzięki zorganizowanemu wysiłkowi lobby żydowskiemu, w ostatniej chwili nie doszło do wprowadzenia zakazu przeprowadzania obrzezania niemowląt w stanie Massachusetts. Podobnie w innych krajach np. chirurdzy należący do lekarskiego zrzeszenia w Szwecji odmówili przeprowadzania zabiegów obrzezania dzieci, tłumacząc to oględnie "koniecznością skupienia się na ważniejszych obowiązkach medycznych".

W Niemczech sąd apelacyjny we Frankfurcie nad Menem wydał cztery lata temu decyzję mogącą mieć duże następstwa co do wykonywanych zabiegów obrzezania w tym kraju. Wniosek złożony był w imieniu 14-letniego Muzułmanina, który jako 11-letni chłopiec został poddany obrzezaniu zgodnie z prawem muzułmańskim, lecz wbrew jego woli. Chłopiec, mieszkający na stałe ze swoją matką, rozwiedzioną z Muzułmaninem, odwiedził podczas wakacji swojego ojca, który zmusił go do poddania się zabiegowi obrzezania. Zarówno chłopiec jak i matka byli przeciwni temu zabiegowi.

Sąd argumentując swoją decyzję stwierdził, że obrzezanie „może być istotne w indywidualnych przypadkach dla kulturowo-religijnego czy fizycznego samookreślenia się”, ale decyzja o poddaniu się temu zabiegowi „jest podstawowym prawem osoby określającej swą identyfikację i życie”. Sąd niemiecki nie określił minimum wiekowego, od którego rodzice powinni uzyskiwać zgodę od dziecka na przeprowadzenie zabiegu obrzezania.

Opracowanie: Bibuła Information Service

Na podstawie: Views and News from Norway

Źródło: [Bibuła](#)